



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1254)

66. posiedzenie
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą
w dniu 13 kwietnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o dotację na wykonanie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tadeusz Rzemykowski)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Minęła godzina 17.00.

Rozpocynam kolejne posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

Być może, będzie to ostatnie posiedzenie komisji w tym składzie, gdyż pojawił się wniosek o zmianę nazwy komisji, rozszerzenie jej zakresu działania. Nowa nazwa ma brzmieć: komisja spraw zagranicznych i Polonii.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeżeli na jutrzejszym posiedzeniu Senatu taki wniosek uzyska akceptację, wtedy senatorowie będą się zapisywać ponownie do komisji, odbędą się też wybory przewodniczącego i wiceprzewodniczących. Jeżeli do tego dojdzie. Być może, że...

(Głos z sali: Że wcześniej parlament rozwiążą.)

Szanowni Państwo, zgodnie z otrzymanym powiadomieniem mamy zaopiniować kolejne wnioski o dofinansowanie zadań polonijnych oraz omówić sprawy różne.

Otrzymaliście, Państwo Senatorowie, wnioski przygotowane na posiedzenie Prezydium Senatu, które odbyło się 1 kwietnia. I obok moim charakterem pisma są naniezione decyzje Prezydium Senatu. Z uwagi na brak środków Prezydium Senatu nie zatwierdziło niektórych naszych propozycji. Największa zmiana dotyczy wniosków ósmego i dziewiątego, dotyczących pomocy charytatywnej dla osób i organizacji polskich. Z uwagi na brak środków przyjęliśmy... to znaczy prezydium – z moim udziałem, ale biernym – podjęło decyzję, że na ten cel przeznaczamy 50% środków, o które występowano. A więc Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, występujące o 2 miliony 800 tysięcy, dostało 1 milion 400 tysięcy, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” wystąpiła o 650 tysięcy – dostała 350. To jedna zmiana. Wychodziliśmy z założenia, że środki otrzymywane z Senatu nie mogą być jedynym źródłem pozyskiwania funduszy na działalność statutową przez stowarzyszenie, przez fundację, muszą one mieć także dochody uzyskiwane z innych źródeł. Działalność charytatywna nie może się opierać na środkach otrzymywanych z Senatu, zwłaszcza że są one niewystarczające.

A druga zmiana jest taka, że prezydium przychyliło się do mojego wniosku i działalność charytatywna ma być prowadzona przez obie organizacje bez 13% marżutu. Czyli jak charytatywnie, to także i oni sami muszą z czegoś zrezygnować. A tym samym będzie o 13% więcej pieniędzy. To tyle.

Jest podpisane przez trzech senatorów odwołanie od jednego wniosku finansowego. Senator Gładkowski, senator Popiołek i już nie pamiętam kto trzeci z senatorów. W kwietniu albo na początku maja będzie posiedzenie komisji poświęcone sprawom

dalszych wniosków inwestycyjnych i wtedy wrócimy do tego tematu. Dzisiaj są same wnioski programowe.

Przypominam, że na ten cel zaplanowaliśmy 32 miliony zł. Do tej pory wydaliśmy 30 milionów bez 205 tysięcy 161 zł. Po ostatniej decyzji Prezydium Senatu do końca roku zostały 2 miliony 205 tysięcy 161 zł. A więc od tego momentu do 31 grudnia przy przyznawaniu dotacji dysponujemy kwotą tylko 2 milionów 205 tysięcy 161 zł. No, ewentualnie mogą być jakieś drobne przesunięcia pod koniec roku. Czyli mamy niewiele. A wpływa bardzo dużo kolejnych wniosków i jeszcze będą wpływały.

Dzisiaj po otrzymaniu materiałów Zespołu Finansów Polonijnych... Przy okazji otrzymacie do skrytek jutro... Jest nowe zarządzenie ministra o nowym składzie zespołu, wzmacniające ten zespół kadrowo itd., tak że i szefowa Biura Finansowego, i przedstawiciele, i pan dyrektor Kozłowski itd., czyli kancelaria jeszcze bardziej się wzmocniła.

(Głos z sali: A nie ma pieniędzy.) (Wesołość na sali)

No, to tym bardziej.

Według otrzymanego protokołu nr 5 z 8 kwietnia zespół proponuje – ja powiem ogólnie, bo oddamy głos dyrektorowi Piotrowi, to jest napisane na stronie 5 od góry – przyznać drugą transzę na stypendia, na realizację „Programu stypendialno-stażowego dla studentów polskiego pochodzenia studiujących w krajach swojego zamieszkania”, czyli na to, co robiła „Semper Polonia” w pierwszym półroczu tego roku, na semestr jesienno-zimowy 1 milion 230 tysięcy 596 zł. I na zadania, które zespół zaopiniował – a jest trzydzieści wniosków o zlecenie tych zadań – przypada 841 tysięcy 222 zł. A więc jeśli zgodzimy się z tymi sugestiami, to do końca roku zostałyby 124 tysiące 343 zł, czyli taka kwota, że do jesieni w ogóle nie warto się spotykać, chyba że byłoby coś awaryjnego.

Mówię to dlatego, Państwo Senatorowie, że w razie jakiegokolwiek innej opinii z naszej strony – a mamy ku temu prawo – musimy brać pod uwagę, że margines dyspozycji jest już praktycznie żaden.

Z drugiej strony jest to w tym roku celowe nasze działanie, żeby środki poszły jak najszybciej, a także przed 1 maja, przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, żeby nie było jakichś formalnych niespodzianek.

Na zadania inwestycyjne, gwoli sprawiedliwości, zostały jeszcze 3 miliony 661 tysięcy, czyli 3,7 miliona zł. No i w tym zakresie będziemy musieli się temu... Jak mówię, przygotowywane są wnioski, analiza tych wniosków, i jak będą gotowe pod koniec kwietnia bądź na początku maja, przeanalizujemy ten temat, zobaczymy, czy mamy tyle zadań, żeby tę kwotę...

A więc jeszcze raz. Zespół Finansów Polonijnych proponuje, żeby przeznaczyć 1 milion 230 tysięcy 596 zł na stypendia na semestr zimowy roku akademickiego 2004/2005 i 841 tysięcy 222 zł na wyznaczone spośród tych trzydziestu zadań cele, czyli razem 2 miliony i prawie 100 tysięcy. I zostaje 124 tysiące.

Proszę bardzo, czy pan dyrektor będzie omawiał, a my będziemy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, pan senator...

Senator Grzegorz Lipowski:

Zastanawiam nad jedną sprawą. Bo na poprzednim posiedzeniu rozważaliśmy, jaka jest szansa sięgnięcia po środki inwestycyjne na te cele. Dzisiaj my rozpatrzymy

wszystko prawie do zera, a wiemy, że jest jeszcze sporo wniosków nieprzerobionych przez Zespół Finansów Polonijnych, nie wiadomo więc, czy nie ma tam akurat takich wniosków, które bardziej by zasługiwały na wsparcie aniżeli te, które już rozpatrzyliśmy. Dlatego powracam do pytania: jaka jest szansa sięgnięcia po środki inwestycyjne na tego typu wsparcie?

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Po pierwsze, w ustawie budżetowej w rubryce „Działalność polonijna Senatu” zapisany jest podział: 32 miliony na działalność programową, 15 na inwestycyjną. Ponieważ jest to dokument tej rangi, więc formalnie musi być wystąpienie do ministra finansów i jego zgoda. To taka formalność.

Po drugie, gdybyśmy chcieli zmienić te relacje, to musi być jakieś mocne uzasadnienie, czemu chcemy obniżyć inwestycje, a zwiększyć wydatki programowe.

Po trzecie, chcę powiedzieć, że w tym roku zmniejszyliśmy planowane wydatki inwestycyjne z 18 na 15, dalsze zmniejszanie jest oczywiście możliwe, tylko musimy się bardzo dokładnie zastanowić. Jak już powiedziałem, zobaczymy, być może pod koniec kwietnia, ale na pewno nie później niż na początku maja przeanalizujemy wszystkie zadania inwestycyjne, jakie w tym roku są możliwe do uruchomienia. I wtedy podejmiemy decyzję, bo przecież nie będziemy wymyślać inwestycji na siłę, i wtedy będzie czas na zastanowienie się, czy zostanie 1 milion 500 tysięcy, czy 2 miliony, czy nie zostanie nic.

W tym roku jest jednak wyjątkowo dużo wniosków programowych, zarówno dużych instytucji, jak i innych, ale też nie ma możliwości, by je wszystkie zrealizować. Więc i tak trzeba będzie... bo chcę powiedzieć, że Senat może dofinansować tylko te zadania, na które posiada środki.

A więc wrócimy do tematu na najbliższym posiedzeniu, kiedy będziemy analizować wnioski inwestycyjne. „Wspólnota Polska” już przygotowuje.

W ciągu najbliższego tygodnia, dziesięciu dni jest planowany wyjazd do Lwowa, bo musimy tam rozpoznać do końca Rylejewa, a nowy konsul generalny, dotychczasowy nasz współpracownik, pan Wiesław Osłowski, przygotowuje... ma dla nas sugestie co do ewentualnej polskiej placówki typu Dom Polski we Lwowie. Po tym wyjeździe sporządzimy dokument, czy z tego tytułu będą potrzebne jakieś wydatki w tym roku, czy nie. Bo tę sprawę też trzeba zakończyć i podjąć decyzję. Tak więc przygotowuje się wyjazd jeszcze w kwietniu.

Jest również informacja, że i konsul generalny, i Polacy mają już podobno jakąś skonkretyzowaną propozycję co do siedziby Związku Polaków w Sankt Petersburgu, ale też musimy otrzymać wiarygodne dokumenty, czy to jest możliwe, czy nie.

Ktoś tu... Widziałem czyjaś rękę.

Proszę bardzo, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący, w naszych skrytkach, przynajmniej w mojej, znalazła się informacja o studiowaniu i o stypendiach młodzieży. Pani Łybacka odpisuje panu ministrowi. I pani minister dzielnie pisze, że stypendia Polaków, którzy przechodzą

z kraju do Unii Europejskiej, będą mogły być tylko socjalne i przyznawane w miejscu zamieszkania. Pani minister pisze też, że liczba młodzieży objętej tym programem ma w tych krajach wzrosnąć, a w którymś zdaniu wspomina, że chyba nawet dwukrotnie itd. Jak to się ma do tego, co proponuje „Semper Polonia”? Czy to, co pani minister odpisała w tym piśmie, dotyczy środków Senatu? Czy pani minister ma własne środki, które chce teraz przeznaczyć na Litwę, Czechy, Łotwę, Estonię? A my jako Senat, i w tym „Semper Polonia”, mamy tylko wspierać kraje, które nie wchodzą do Unii Europejskiej? Czy to w jakiś sposób jest skorelowane, czy nie? Czy pani minister tak sobie odpisała, bo sobie odpisała, ale nie ma to nic wspólnego z programem „Semper Polonia”? Dziwne by było, gdyby pani minister zarządzała naszymi środkami czy naszymi pieniędzmi, bo tak z tego pisma wyraźnie wynika. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dziękuję bardzo.

A więc faktycznie, jest taka sytuacja, że od semestru jesienno-zimowego –może w ograniczonej ilości, ponieważ wiadomo, że budżet konstruowany jest na cały rok, a nie na pewne rzeczy – a już na pewno od przyszłego roku znaczna część środków, które są w dyspozycji ministerstwa edukacji i były przeznaczone na stypendia osobom stamtąd, które tu studiowały, będą, że tak powiem, przeznaczane, tak jak jest w programie „Semper Polonia”, dla studentów studiujących w krajach swojego zamieszkania.

(Głos z sali: To rząd będzie finansował?)

Tak. To jest w ramach pieniędzy, które są w budżecie ministerstwa edukacji. To w ogóle nie dotyczy pieniędzy, które my mamy. Dlatego też, jak państwo zauważyli, przeglądając wniosek Fundacji „Semper Polonia”, my przyznaliśmy na semestr jesienno-zimowy dotację w takiej samej ilości, czyli na tysiąc stu osiemdziesięciu studentów, licząc na to, że Fundacja „Semper Polonia” będzie mogła uzyskiwać dodatkowe pieniądze z ministerstwa edukacji narodowej i zwiększać liczbę studentów. Bo „Semper Polonia” na semestr jesienny chciała we wniosku do Kancelarii Senatu zwiększyć liczbę stypendiów już do tysiąca sześciuset. Ale ponieważ taką mamy sytuację i tych środków jest mało, postanowiliśmy przyjąć – co nam się wydaje jedynie słuszne – żeby nie zwiększać zakresu dotacji, bo po prostu dochodzą zupełnie nowe, inne środki z innej puli, o które mogą być uzupełniane te stypendia. I faktycznie, jeżeli pani minister pisze, że będzie można nawet dwukrotnie zwiększyć liczbę stypendiów, to oznacza, że wzrost będzie znaczący, co prawda może jeszcze nie w semestrze jesienno-zimowym, ale na pewno od semestru wiosennego, kiedy będzie nowy budżet. Będzie to, że tak powiem, znaczące wsparcie dla tego programu. Ale to nie dotyczy naszych pieniędzy, lecz pieniędzy ministerialnych, które są zresztą większe od naszych.

(Brak nagrania)

Senator Janina Sagatowska:

Ja mam tylko jedno pytanie, nie wiem, może bardziej do przewodniczącego i do prezydium lub do zespołu. Bo na przykład jeden z wniosków, które komisja zaopiniowała pozytywnie na ostatnim posiedzeniu, został przez prezydium odrzucony z braku

środków. Dotyczy to kolonii letnich, nie ma na to środków. A dzisiaj rozpatrujemy kolejne wnioski, gdzie też są kolonie letnie, i na to są pieniądze. Tak że nie wiem. Musiały być inne przyczyny, bo jeżeli prezydium odrzuciło wniosek tylko z braku środków, a na następnym posiedzeniu komisji uwzględnia się i zespół proponuje przyznanie dotacji na wypoczynek, no to czegoś tu nie rozumiem i proszę o wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Który wniosek z poprzedniego posiedzenia...

(Senator Janina Sagatowska: Małopolskie porozumienie gmin...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Tam, Pani Senator, była taka argumentacja, że skoro jest stowarzyszenie gmin, to gminy powinny dać sobie radę w zorganizowaniu tego.

Senator Janina Sagatowska:

No, ale to można o każdej organizacji tak powiedzieć. Caritas zbiera pieniądze, inne też. Wiem doskonale, że budżet centralny ratuje gminy, bo inaczej gminy w ogóle by nic... Jakby przyjąć taki punkt widzenia, przepraszam, to gminy bez pomocy państwa, bez niczyjej pomocy powinny wszystko organizować. Gminy to biorą, dają z siebie dużo, bo koszt organizacji jest dużo wyższy, tylko chodzi o dofinansowanie. To nie jest finansowanie. My dofinansujemy zadania własne gmin w wielu zakresach, tak jak każdej innej organizacji. Oczywiście wiem, ja to rozumiem, że przy mnogości wniosków zawsze komuś się nie przyzna, ale można ewentualnie uwzględnić w mniejszej wysokości. Ja wiem, że wszyscy by chcieli, a wszystkim się nie przyzna, tylko może jakoś inaczej to uzasadnijmy. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Jeszcze jedno.)

Powiedziałam tak, bo ja rozumiem, że jedno się podoba, a drugie się nie podoba. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, wniosek dziewiąty z poprzedniego zestawienia. Przypominam dyskusję w prezydium. Była dość długa, mimo że kwota stosunkowo niewysoka, 20 tysięcy zł. No i przesądzone tak właśnie, większością głosów, że w istniejącej sytuacji – końcówka, dużo wniosków, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski jest w tym momencie bogatszą instytucją od Senatu i dlatego nie zdecydowano się dofinansować piątej edycji akcji „Podarujmy dzieciom lato”.

Senator Lipowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Do wniosku jedenastego w dziale „Kultura”. W tej sprawie było bardzo dużo pism wspierających: i od ambasadora Peru, i z Argentyny, i z Urugwaju, i do pana marszałka, i do pani wicemarszałek, i do pana przewodniczącego. Przyznam szczerze, że liczyłem na to, że ten chór, doskonały chór Collegium Cantorum, będzie mógł być trochę wsparty, tam już bowiem mają nagrania, koncerty, wszystko przygotowane. Czy z tej pozostałości nie można by było? Opinia zespołu finansów jest negatywna. A ja bym bardzo popierał tę pozycję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

To właśnie przykład takiej działalności. Bardzo dobry zespół, jakim jest Chór Akademicki Politechniki Częstochowskiej, wyjeżdża na dalekie tournée koncertowe do Argentyny, Urugwaju, w tym także do środowisk polonijnych, no i chce dofinansowania, co najmniej 90 tysięcy zł. No i jest problem. Gdybyśmy zaczęli to rozpatrywać w chwili, gdy dysponowaliśmy 32 milionami, to, po pierwsze, była inna sytuacja. Po drugie, czy rzeczywiście tak musi być. Bo przypominamy sobie, że ten chór w zeszłym roku też tę samą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie? A co?

(Głos z sali: To był chór KUL.)

A KUL, ale suma była podobna. Inny zespół, ale... I mamy dyskusję. Zespół zajął takie stanowisko, a kolega chce... A, bo w poprzednim roku był identyczny wyjazd, tylko innego chóru. I też...

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Pierwszy raz dopiero tam dawał.)

I też trzy razy się wracało, aż wyegzekwowali od nas jakąś...

(Głos z sali: Ten już będzie ostatni...)

No, nie wiadomo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

No, gdybym miał na szali postawić wniosek... Który to był?

(Głos z sali: Wniosek jedenasty.)

Jedenasty... a taki na przykład wniosek piąty: wypoczynek dzieci i kolonie, myślę, że ten wniosek powinien się przebić... z Płocka, a tu Częstochowa, ale chyba nie o to chodzi. Wydaje mi się, że fundowanie wyjazdów chórom... Ja rozmawiałem... na przykład niedawno w Płocku było Mazowsze. No, Mazowsze też by chętnie wyjechało i też by chętnie przyjęło dofinansowanie na takiej zasadzie jak tutaj, po prostu by sobie jeździli, i to nawet bardzo tanio chcą jak na Mazowsze, bo 20 tysięcy czy coś takiego na wyjazdy z całym zespołem. Ale myślę, że gdybyśmy mieli postawić na jednej szali, powiedzmy, wyjazd chóru i dzieci ze środowisk polonijnych, z Litwy, Białorusi, Rosji i Ukrainy, to wydaje mi się, że te dzieci powinny się przebić w porównaniu z takim wyjazdem. Też apelowałbym do komisji, może 100 tysięcy to nie, ale, nie wiem, powiedzmy, 50, 30, żeby wspomóc tę działalność i tę akcję. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Przypominam, że ustawa o wykonywaniu mandatu posłów i senatorów...

(Głos z sali: Ogólnopolska.)

...mówi, że senator nie może być związany instrukcjami swoich wyborców.

W związku z tym prosiłbym, żeby senator z Częstochowy nie mówił o Częstochowie, a senator z Płocka o Płocku, bo tak zaczniemy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Zbigniew Kruszewski: Ale to pani senator Sagatowska rozpoczęła.)

(Wesołość na sali)

(Senator Janina Sagatowska: Przepraszam bardzo. Senator Sagatowska...)

Senator Sagatowska już na posiedzeniu poprzedniej komisji powiedziała, że nie jest z Małopolski, więc...

(Senator Janina Sagatowska: Ja nie jestem z Małopolski, tylko z Podkarpacia, przepraszam bardzo.)

To bardzo zasadnicza sprawa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Grzegorz Lipowski: Panie Przewodniczący, proszę przypisać głos senatora Kruszewskiego mnie, a mój jemu.)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Wniosek pierwszy.

Pan Piotr Miszczuk ma głos.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, ja może najpierw powiem, dlaczego postąpiliśmy tak, a nie inaczej, jeśli chodzi o te wszystkie listy. Najpierw załatwiliśmy sprawę dotyczącą stypendiów dla Fundacji „Semper Polonia”, bo to było nasze zobowiązanie, to, że tak powiem, nad nami wisiało. A później, na miarę środków, które nam pozostały, decydowaliśmy, często i w głosowaniu, komu przyznać, komu nie przyznać. A więc wyglądało to tak, że wybieraliśmy to, co się nam wydawało słuszne, albo kontrahentów, z którymi współpracowaliśmy itd. Cały czas tak było, sprawdzaliśmy, czy wnioski zostały poprawione i zrobione, i dlatego, jak mówię, dawaliśmy w takim układzie, a nie innym. A co do większości tych spraw, przy których zespół proponuje nie przyznać dotacji, to kwestia była bardzo prosta – nie było już pieniędzy na to, żeby cokolwiek można dzielić. I wszystko tak się robi.

Jeśli chodzi o pierwszy wniosek, wniosek Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dołińskiej, oni współpracują z nami już kilka lat, organizują co roku kolonie letnie dla dzieci z Doliny, dla trzydziściorga pięciorga dzieci. Jest prośba o sfinansowanie wyżywienia, tylko wyżywienia, 13 tysięcy 250 zł. I zespół proponuje przyznać tę kwotę.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Kto jest za?

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Wniosek został przyjęty jednogłośnie.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek drugi – Stowarzyszenie „Mazurskie Centrum Żeglarstwa” w Giżycku, na „Żeglarski Tydzień Polonii”. Wniosek o dofinansowanie na kwotę 21 tysięcy 30 zł. To jest na przyjazd i utrzymanie grupy Polaków ze Wschodu. Te mazurskie regaty, „Żeglarski Tydzień Polonii”, odbywają się pod patronatem marszałka Senatu. Zespół proponuje przyznać kwotę 16 tysięcy 830 zł, ograniczając przede wszystkim koszty związane z wyżywieniem na tym obozie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Dwanaście osób tradycyjnie. Bo oni oprócz wyżywienia muszą także mieć czarter.

(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:* Tak. Czarter. To przede wszystkim jest wyżywienie, czarter jachtów. I tylko tyle.)

Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

1 senator głosował przeciw 2 wstrzymało się od głosu – wniosek został uwzględniony.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek trzeci to wniosek Caritas Polska. W innych przypadkach dotyczących Caritasu będziecie państwo mieli uwagę, że zespół proponuje nie przyznawać dotacji. My się umówiliśmy, że pieniądze będą szły przez Caritas Polska, ponieważ koordynuje on działalność czterdziestu czterech autonomicznych, diecezjalnych oddziałów Caritasu. Pieniądzy jest niewiele, a całość zadania jest na bardzo dużą kwotę – ponad 4 miliony zł. W złożonym u nas wniosku jest mowa o kwocie 1,5 miliona zł. My proponujemy przyznać 300 tysięcy zł.

(*Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:* A tu nie ma opisu, na co te 300 tysięcy się przeznaczają.)

To już trudno. Niech Caritas decyduje sobie o tym, dla kogo to przeznaczy, czy da na coś jakiemuś diecezjalnemu oddziałowi, czy przeznaczy na jakieś inne sprawy. Nie jesteśmy w stanie tego tak szczegółowo opisać. Ponieważ tam są podawane kwoty zbiorowe. To jest dla sześciu tysięcy osób na dość długi okres, w sumie na trzy miesiące. A więc nie chcieliśmy już wchodzić w te układy.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

To, co było złożone poprzednio, teraz wzrasta, i z całego wakacyjnego programu Caritas Polska chcemy dofinansować część imprez. Oczywiście państwo macie wykaz imprez, a jak przyjdzie do spisowania... to trzeba, żeby wyznaczyli te ośrodki.

Proszę bardzo. To jest kwota, którą później można ewentualnie pogospodarzyć. Jeżeli ktoś by miał jakieś inne pomysły, żeby na innego organizatora Polonii dać na przykład 10, 20, 70 tysięcy, to z punktu widzenia Senatu jest wszystko jedno. Ale Caritas ma tę przewagę nad innymi... *(wypowiedź poza mikrofonem)*.

(Senator Grzegorz Lipowski: Może trzeba na tę płocką kolonię.)

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Ale może już tu nie przesadzajmy.)

(Senator Grzegorz Lipowski: Caritas w Płocku.)

Pan dyrektor Miszczuk tu sugerował, żeby Caritas Polska dostała 300 tysięcy. A my już nie będziemy dzielić na caritasy poszczególnych diecezji, czyli tutaj oni to uwzględnia... Skreślać przy Caritas Polska, wpisywać Caritas diecezji w Płocku – można i tak. No, ale...

(Senator Grzegorz Lipowski: To już by było pewne.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Nie, nie. Żeby była jasność. Nikt się do mnie w tej sprawie nie zwracał. Tak że ja za niczym tu nie lobuję.

Myszę, że argumentacja pana dyrektora jest w jakiś sposób logiczna. Po prostu przydzielamy na organizacje Caritas tyle środków, ile możemy, a podział jest już ich wewnętrzną sprawą. Ja to przyjmuję do wiadomości, co najwyżej dostosowanie, no bo nie chciałbym robić wyłomu. Patrzę na poprzedni wniosek, był tam Caritas, chyba Przemyśl czy coś takiego, a więc, żeśmy się rozbijali. Kiedyś był na przykład Caritas Archidiecezji Przemyskiej. Dzieci gór. To był chyba dwunasty wniosek. Tak że wchodziłoby już w jakieś podziały i ta argumentacja chyba jest... przydzielamy, a dalej... Co najwyżej optowałbym za tym, żeby już tej kwoty nie zmniejszać, to znaczy nie podzielałbym poglądu pana przewodniczącego, byłbym za tym, żeby tę kwotę utrzymać.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Ja sugerowałem, że jeżeli ktoś widzi w tym wykazie jakąś inną, pilniejszą kolonię, to ewentualnie można byłoby zagospodarować, ale nie zamienić jeden Caritas na drugi, bo to nic...

Nie ma uwag?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, kto jest za tym, żeby dla Caritasu przeznaczyć 300 tysięcy zł na akcję wypoczynkową dla dzieci?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Wniosek czwarty.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek czwarty to wniosek wrocławskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Oni również współpracują z nami już od kilku lat. Jest to kolonia letnia dla czterdzieściorga pięściorga dzieci z Ukrainy. Oni wnioskują o kwotę 20 tysięcy zł na pokrycie wyżywienia i noclegów. Zespół postanowił przyznać te 20 tysięcy zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Są uwagi? Nie ma.

Kto jest za tym, żeby przyznać tę kwotę?

Kto się wstrzymał od głosu?

Kto jest przeciw?

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Jeśli chodzi o wniosek piąty, Caritas Diecezji Płockiej, to już wyjaśnialiśmy.

Wniosek szósty to wniosek Stowarzyszenia Obywatelskiego „Dom Polski”. Mieliśmy pewne problemy, dotyczące poprzednich rozliczeń, i tym podobne rzeczy. Nam się to nie zgadzało. Dlatego też tym razem postanowiliśmy nie przyznawać dotacji temu stowarzyszeniu.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Czy ktoś ma jakieś uwagi do wniosku szóstego, złożonego przez Stowarzyszenie Obywatelskie „Dom Polski” w Warszawie?

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Tym bardziej że oni mają się zajmować, że tak powiem, zaprezentowaniem tematyki w kwestii realizacji projektów europejskich: Polska i Białoruś, kiedy wiadomo, że Białoruś bardzo ma znikome szanse na to, żeby cokolwiek zrobić w układach europejskich. No, jest to... Nie chcę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

No dobrze.

(Senator Janina Sagatowska: Może się uda.)

Podsumowujemy siódmy wniosek.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Siódmy wniosek – Międzyszkolny Klub Jeździecki „Cwał”. Tu też mamy pewne określone wątpliwości, zwłaszcza jeżeli się spojrzy w przedstawiony kosztorys itd.

Co prawda, oni piszą, że wnioskodawca prowadzi księgi rachunkowe, ale trochę się dziwię, że Międzyszkolny Klub Jeździecki prowadzi księgi rachunkowe, bo to raczej jest nierealne. No, ale mało jest takich układów, które by się wiązały z tym, co powinniśmy preferować.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Są jakieś uwagi? Nie ma.
Następny wniosek.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Następny trzeba rozpatrywać łącznie, czyli wniosek ósmy i dziewiąty, bo to są wnioski powracające Towarzystwa Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego w Warszawie. W wypadku wniosku ósmego dwa turnusy kolonii leczniczo-wypoczynkowych dla stu osób. I wniosek dziewiąty również na dwa turnusy dla stu osób na kolonie leczniczo-wypoczynkowe. Postanowiliśmy przyznać mniej więcej kwotę podobną jak w roku ubiegłym – 50 tysięcy zł, to jest praktycznie na jeden turnus.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czyli z wniosków ósmego i dziewiątego...
(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:*
Z czterech turnusów wybieramy jeden.)
Jeden turnus dla pięćdziesięciorga dzieci i dwutygodniowy...
(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:* Tak.)
...na kwotę 50 tysięcy zł, czyli w sumie można powiedzieć, że 1/4 co do dzieci...
Proszę bardzo. Czy są uwagi?
Senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Ja mam wątpliwości co do tego, dlaczego w ogóle przydzielamy dotację. W ogóle chciałbym zadać podstawowe pytanie. Bo tak: kolonie letnie leczniczo-wypoczynkowe. Przejrzałem te wnioski i o żadnym leczeniu mowy tam nie ma. W związku z tym już widać, że coś tu nieuczciwie jest grane. No, są płace wychowawców, sponsorzy, upominki dla stu osób, po 100 zł upominek. Dziecko przyjechało na kolonie i za 100 zł upominek, no to daj Boże, nie jest taki mały ten upominek. I czy to w ogóle ma sens. Bo oszczędności nie widzę. A jeżeli już, to przyznałbym te 50 tysięcy zł, ale na zrealizowanie nie 1/4 zadania, tylko przynajmniej 50% zadania. Przynajmniej dwa turnusy. No bo nie będziemy tu grzebać, na czym oszczędzić. Ale oni tu nawet sobie komorne piszą – 395 zł; wynagrodzenie pracowników – 8 tysięcy 600 zł. A więc ten kosztorys jest zrobiony dość swobodnie. Nawet delegacje pociągami sobie wpisują. I nie ma nic konkretnie na temat tego leczenia. A tytuł brzmi: kolonie letnie leczniczo-wypoczynkowe mające na celu niesienie... dzieciom polskim zamieszkałym... dotkniętym chorobami popromiennymi oraz najuboższym. Wiemy, że z tymi dziećmi to też tam różnie było. Polskich dzieci

było tam w sumie niewiele. Przypominam coś sobie z zeszłego roku. Bo to były dzieci takie pomieszane, i białoruskie, i polskie. Ja wiem, że tam trudno było oczyścić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tam trudno było wybrać. Wiem, że tam był taki element bardzo społeczny.

(Senator Jolanta Popiołek: Mogę?)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję bardzo.

To jest wniosek, o którym ja bodajże dwa posiedzenia wcześniej mówiłam to samo, co powtórzył teraz Zbyszek. Nie ma nic na temat, że będzie lekarz, że będzie leczenie tych dzieci, przynajmniej w jakiejś mierze. Powtórzono ten sam wniosek. Ale myślę, że tej jednej grupie trzeba już dać. Tylko zażądać, żeby byli lekarze.

(Głos z sali: I dzieci polskie.)

I dzieci polskie. Tak.

(Senator Zbigniew Kruszewski: A to się pobijają.)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Z tym że zespół proponuje, żeby na wyżywienie i zakwaterowanie pięćdziesięciorga dzieci było 50 tysięcy zł, a to wychodzi 1 tysiąc zł na dziecko. To dużo jak na piętnaście dni wyżywienia i zakwaterowania, bo wychodzi prawie 70 zł dziennie. Oni tu podają stawkę żywieniową 31 zł, a 36 zł zakwaterowanie. Jak na obóz dla dzieci to bardzo wysokie stawki. I tu by trzeba wyraźnie... Uważam, że my możemy dofinansować wyżywienie i zakwaterowanie za 50 tysięcy zł, ale co najmniej stu dzieci. Czyli żeby stawka była 500 zł za turnus.

(Głos z sali: Dla dzieci. Dwa razy tyle.)

Czyli na sto dzieci. Jeżeli się zgodzą, to dobrze. Według mnie śmiało można zakwaterować i wyżywić dziecko za trochę więcej niż 30 zł dziennie, za 33 zł. Sugeruję, żeby dać na wyżywienie i zakwaterowanie stu dzieci. Taki warunek. Oczywiście, jak im za mało, to niech dołożą ze swoich dochodów, sponsorów, ale dla pięćdziesięciorga dzieci to byłoby bardzo rozrzutnie.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Panie Przewodniczący, ja chcę powiedzieć, że pierwsze stowarzyszenie, którego wniosek rozpatrywaliśmy, tych dzieci dolińskich, Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dolińskiej, to tam, jak policzyłem, za dzienne wyżywienie wychodzi 16,50 zł. A tutaj jest 31 zł, a więc dwukrotnie wyższe. Ja znam ośrodek nad morzem w Dźwirzynie, który kwateruje za 25 zł dziennie i każdy pokój jest z łazienką. Pokoje dwuosobowe z łazienką za 25 zł dziennie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Sugeruję, żeby tu dopisać, że dajemy 50 tysięcy zł na wyżywienie i zakwaterowanie, ale pod warunkiem, że to na sto dzieci. Jeżeli zagwarantują, to... I po trzecie, że są to dzieci polskie. Bo mimo hasła, że wszystkie dzieci są nasze, to fundusz jest polonijny, czyli muszą być dzieci pochodzenia polskiego. Bo w zeszłym roku rzeczywiście było w tej sprawie trochę nieporozumień. Czyli taki warunek: dzieci polskie, dofinansowanie zakwaterowania i wyżywienia na sto dzieci. Czy to będą dwa turnusy po pięćdziesiąt, czy jeden turnus na sto, to już nam jest wszystko jedno.

Zgadzamy się, tak?

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Bardzo świetle pan przewodniczący mówił. Wszystko zrozumiałem.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Kto jest za takim rozwiązaniem – sto dzieci polskich i 50 tysięcy zł? (9)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

1 osoba przeciwna.

Czyli wnioski ósmy i dziewiąty przegłosowano łącznie na tak.

Dziesiąty wniosek.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek dziesiąty – wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. To jest, jak to się mówi, zsympowka, z różnych organizacji. Trochę tak jak my, ktoś do nas złożył, żeby zrobić... Wrzucone to jest do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Układ jest taki, że tam zaznaczono na co i dla kogo. Na część tych wybranych nie przyznajemy, na część przyznajemy. Już, momencik... Tam jest opisane w szczegółach dla których.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Pod hasłem Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” figuruje dziewiętnaście różnego rodzaju kolonii i obozów dziecięcych.)

Tak. Powyrzucaliśmy wszystkie, które w jakiejś tam formie starały się bądź już dostały, chociaż częściowo, bezpośrednio od nas pieniądze, powyrzucaliśmy również starostwa, które występowały. Caritasy też powyrzucaliśmy, ponieważ są w tym worku dotyczącym Caritas Polska. Daliśmy natomiast pieniądze tym, którzy przede wszystkim organizują i są za granicą.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Na stronie 6 macie państwo wyszczególnienie w ramach tej kwoty.

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak.)

A więc Zgromadzenie Sióstr Urszulanek w Kamieńcu Podolskim, Komitet do spraw Wypoczynku Letniego Dzieci z Ukrainy w Celestynowie pod Warszawą, Fundacja

„Cordia” w Augustowie, Związek Sybiraków w Warszawie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Elbląskiej, Akcja Katolicka przy Parafii świętej Anny w Pomiechówku, Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Nadwarciański Gród”, Zgromadzenie Sióstr Imienia Jezus z Landwarowa, Diecezja Witebska i Stowarzyszenie Współpracy Międzynarodowej „Rybnik-Europa”. I przy każdym jest kwota: od 2 tysięcy do 22 tysięcy.

Czy ktoś z państwa senatorów ma jakieś imienne informacje dotyczące któregoś z nich? Bo z tych dziewiętnastu zespół wybrał: raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć... dziesięć proponuje dofinansować.

Nie ma? Aż się nie chce wierzyć.

Kto jest za tym, żeby na dofinansowanie...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Teraz „Kultura”. Wniosek jedenasty – Stowarzyszenie Sympatyków Collegium Cantorum Chóru Akademickiego Politechniki Częstochowskiej. Nie przyznaliśmy tych pieniędzy. Powód – brak środków. Oczywiście, faktem jest, że mają wsparcie. Jest również pismo od ambasadora Ratajskiego w tej sprawie. No, ale nie ma pieniędzy.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Senator Lipowski ma głos.

Senator Grzegorz Lipowski:

Ja bym prosił Wysoką Komisję, jeżeli nie 90, to 70 tysięcy zł. Trochę już zbierali, program jest daleko zaawansowany. Na te 200 tysięcy zł potrzebnych pieniędzy, uzyskali trochę dotacji, no bo to jest chór akademicki, niemający środków. Proponowałbym, żeby przyznać 70 tysięcy zł z tej pozostałości 124...

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Mogę powiedzieć tylko tyle, że dla chóru KUL, który jeździł na koncerty do Chile, dotacja wyniosła 50 tysięcy zł.

(Senator Grzegorz Lipowski: No to oszczędźcie państwo. Urugwaj – Peru – Argentyna.)

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Są trzy...

(Brak nagrania)

Senator Zbigniew Kruszewski:

Połowa tego, co senator Lipowski.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Czyli senator Lipowski proponuje 35?)

Żeby po prostu było symbolicznie, że Senat też się do tego dołożył.

(*Senator Grzegorz Lipowski*: Bo jak na Chile 50, a tu trzy państwa łącznie – przynajmniej 50.)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dobrze. Zaczynamy od końca. Najdalej idący jest wniosek zespołu, żeby nic nie przyznawać, czyli zero.

Kto jest za tym, żeby nic nie przyznawać? (5)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

A więc wniosek nie uzyskał większości, czyli nic, zero uzyskał.

Kto jest za tym, żeby przyznać 35 tysięcy zł? (5)

(*Głos z sali*: 6.)

Jeszcze raz. Bo nie liczyłem.

Kto jest za tym, żeby przyznać 35 tysięcy zł? (7)

(*Senator Zbigniew Kruszewski*: Od zera idziemy.)

Dobrze, 7 za.

A więc większością głosów przyznaliśmy 35 tysięcy zł. To znaczy zaopiniowaliśmy, żeby tak było.

Wniosek dwunasty.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek dwunasty.

(*Senator Grzegorz Lipowski*: Na transport tego pomnika.)

Wniosek, który się pojawił w ostatniej chwili. Chodzi o wykonanie prac konserwatorskich przy nagrobku Kazimierza Małachowskiego we Francji. Uważaliśmy, że nie ma w tej chwili na to pieniędzy. Być może w przyszłym roku będą, a wtedy będzie można tę konserwację przeprowadzić.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Chciałbym zapytać, czy to można zakwalifikować jako zadanie inwestycyjne. No, jeszcze trzeba nad tym popracować, bo możliwość finansowa by się znalazła.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, nie bardzo. Proszę zwrócić uwagę, na co to idzie: zakwaterowanie i wyżywienie – 16 tysięcy 600 zł, przejazd i transport – 6 tysięcy 300 zł, honoraria, ubezpieczenie, formalności – 10 tysięcy 300 zł. Jedynie 10 tysięcy 900 zł to koszt materiałów konserwatorskich. A reszta to jest zupełnie coś innego.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Czyli więcej kosztuje wyjazd ludzi niż praca przy tym. No, ale to tak widocznie... Dobrze. Czy rzeczywiście nie ma w tym roku żadnej rocznicy, żeby to musiało być w tym roku. Tak?

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Nie. Po prostu stwierdzono, że dobrze byłoby pomnik wyremontować, no i zgłoszono wniosek.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Kto jest za tym, żeby – tak jak proponuje zespół – nie przyznawać w tym roku dotacji na ten cel?

Jednogłośnie za. Dziękuję.

„Leszno w Europie”. Nie ma nikogo z Leszna.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

„Leszno w Europie” – to jest wniosek trochę idący, jak to się mówi, w poprzek albo pod prąd tego, na co do tej pory przyznawaliśmy. Bo zdaliśmy specjalne pieniądze na robienie w różnych krajach imprez dotyczących wejścia do Unii, a tu Leszno proponuje, żeby do Leszna, gdzie będzie akurat impreza związana z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, zaprosić zespoły z Wilna. Z tego powodu postanowiliśmy nie przyznawać pieniędzy.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Może szybowcami z Wilna przylecą, bo to jest ośrodek...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No dobrze.

Kto jest za tym, żeby nie przyznawać na ten cel 8 tysięcy zł?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wszyscy za tym, żeby nie przyznawać.

„Targi Chleba”, proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

„Targi Chleba” – cykliczna impreza, również przez nas do tej pory finansowana. Impreza dobra, także kontrola wszystkiego i rozliczeń bardzo dobra. Jednak w ramach możliwości, jakie mamy, proponujemy przyznać – nie tak jak we wniosku: 43 – tylko 29 tysięcy zł, a więc na część rzeczy, jakie są robione podczas tej imprezy. Przede wszystkim oczywiście na zakwaterowanie i wyżywienie, bo tu chodzi o grupę Ukraińców, którzy w tym uczestniczą. Ale nie na koszty administracyjne, estradę itd. Te wszystkie rzeczy powypadały, stąd kwota 29 tysięcy zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo. Teraz, w Unii, chleb zyskuje specjalną rangę. Dzisiaj przeczytałem, że nie będzie można niesprzedanego pieczywa ze sklepów dawać na cele charytatywne, tylko trzeba je spalać w specjalnych piecach, bo takie są wymogi Unii Euro-

pejskiej. W warunkach polskiej tradycji, stosunku do chleba, do pieczywa i kiedy tylu ludzi nie dojada, byłoby to tragedią, no ale...

Nie ma innych propozycji?

Proszę bardzo, senator Zbigniew Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

20 tysięcy. Naprawdę, jak się patrzy na ten kosztorys, to on jest taki rozbuchany. Myślę, że symbolicznie można dać 20 tysięcy, ale 29... niby to jest 10% ogólnej sumy, sądzę jednak, że tyle da 29, co i 20. Te 9 tysięcy może się przyda, może na jakieś kolonie jeszcze komuś dać czy co.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Propozycja pana senatora to 20 tysięcy zł, tak?)

Tak. Każdemu bym coś ujął.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Ja stawiam wniosek, żeby w ogóle nie przyznawać. Tutaj jest tylu sponsorów, są stowarzyszenia gmin. A już mówiliśmy, że tam, gdzie są gminy, są bogate... Miasta partnerskie z Czech, z Niemiec, pracodawcy itd. Bardzo dużo jest innych sponsorów i dlatego Senat ma jeszcze w Polsce... Nie mamy pieniędzy na bardzo ważne zadania polonijne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Kto jeszcze z państwa senatorów?

Proszę bardzo, głosujemy nad wnioskiem senator Sagatowskiej o nieprzyznawanie środków na ten cel.

Kto jest za tym wnioskiem? (7)

Policzone? Większością głosów...

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

2 senatorów głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu – wniosek przeszedł, czyli przyznajemy zero.

Wniosek piętnasty.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek piętnasty – wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” dotyczący dofinansowania działalności Fundacji Dziedzictwa Polskiego w Afryce Południowej. Przede wszystkim chodzi o kwestie związane z konserwacją zgromadzonej tam dokumentacji i zakupy uzupełniające wyposażenia dla archiwum w RPA, które powstało w roku ubiegłym.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo, senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Panie Przewodniczący, jestem przeciw. My na ważniejsze cele nie dawaliśmy pieniędzy, a tu wydawać w Afryce Południowej na płace, na archiwum itd., uważam, że nas na to nie stać. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Rzeczywiście, gdyby to była Polonia londyńska lub inna i po pięćdziesięciu latach trzeba by uporządkować archiwum, no to bym rozumiał, ale w RPA, gdzie Polonia i jej działalność są wątle, powinno się to zrobić w czynie społecznym. Może trzeba by im dać 5 tysięcy zł na jakieś materiały, ale żeby... Bo jak teraz przepatrzymy bogate archiwa biednej czy biedniejszej Polonii w Australii lub w innych krajach, to dopiero byłyby wydatki. Pochodzenie tego wniosku jest znane, no ale...

Senator Pawłowski zgłosił wniosek, żeby nic nie przyznawać. Mówię tak tylko dla porządku, bo to jest również wniosek komisji.

Czy ktoś ma inne zdanie? Nikt.

Kto jest za tym, żeby nic nie przyznawać na ten cel? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał do głosu? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu, czyli daliśmy zero.

Wniosek szesnasty.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Szesnasty wniosek – wniosek Wschodniej Fundacji Kultury „Akcent” w Lublinie na kontynuację projektu „Polacy za granicą – polskie rodowody, polskie znaki zapytania”. Dotacji nie przyznano z powodu braku pieniędzy.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czyli na drzewa genealogiczne, tak?

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Kto jest za tym, żeby przyjąć stanowisko zespołu, czyli dać zero?

Jednogłośnie za.

(Głos z sali: Koledzy patrzyli na mnie, ale ja nawet bym nie mruknął w obronie tego wniosku.)

(Wesołość na sali)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek siedemnasty to wniosek Oficyny Wydawniczej „Kucharski” – na dokończenie wydania trzeciego i czwartego tomu pięciotomowej „Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii”. W ubiegłym roku dołożyliśmy do tego kwotę 50 tysięcy zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, na pierwsze dwa tomy. I w tym roku również chcemy dołożyć 50 tysięcy zł.

(Brak nagrania)

Senator Zbigniew Kruszewski:

Nie, nie chodzi o to, proszę tego nie sugerować. Ale mnie interesuje, jak ten biznes się kręci. Czy to polega na tym, że najpierw my dajemy dofinansowanie, wydaje się książkę, a następnie się ją sprzedaje i te pieniądze wracają, czy też ona jest cały czas rozdawana?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, nie. Sprzedawana czy rozdawana?

(Głos z sali: Sprzedawana.)

Bo jeżeli jest sprzedawana, to znaczy, że myśmy zafundowali, inaczej mówiąc, skredytowali ją, a następnie te pieniądze wracają do wydawcy. Ten mechanizm ja stosuję u siebie w Towarzystwie Naukowym Płockim. Nie chcę powiedzieć, że to jest naganne czy coś takiego, tylko pytam, czy to jest taki mechanizm. My wydajemy książkę, następnie ileś egzemplarzy jest darowanych, ale podstawowy nakład, powiedzmy 80% nakładu, jest sprzedawany i na tym po prostu zarabia już wydawca, te środki do nas nie wracają.

(Głos z sali: Pierwszy i drugi tom...)

Jeżeli ktoś na tym zarabia, to ja nie widzę powodu, żeby na tę książkę przyznać dotację. Chyba że za te 50 tysięcy, które dzisiaj jakby kredytujemy, dostaniemy książki, które będziemy mieli do rozdania po jakiejś tam cenie.

(Senator Andrzej Anulewicz: Czy można mieć pytanie, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Tak, oczywiście.

Senator Andrzej Anulewicz:

Jaki jest nakład tej encyklopedii i ile kosztuje jeden egzemplarz?

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: My to wszystko mamy.)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Siedem tysięcy pięćset pięćdziesiąt egzemplarzy.

Senator Andrzej Anulewicz:

Ponieważ otrzymaliśmy materiały dzisiaj, w żaden sposób nie mogłem się za to...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Nie pamiętam w tej chwili, ile egzemplarzy otrzymuje od Kucharskiego Kancelaria Senatu, czyli Senat, ale otrzymuje.

(Brak nagrania)

Senator Zbigniew Kruszewski:

Całkowicie, Panie Przewodniczący. Dlatego mam pewne obawy, czy my po prostu nie nakręcamy komuś jakiegoś biznesu. To jest dla mnie dość podejrzana sprawa, proszę państwa.

Chcę również powiedzieć coś państwu na temat tych kosztów. Widzieliście reprint Pisma Świętego, który wydało Towarzystwo Naukowe Płockie, pokazywałem je państwu, oprawione w skórę. Robiła to drukarnia w Bydgoszczy. Tam jest chyba też około czterystu stron w nakładzie tysiąca sztuk. Myśmy za jeden egzemplarz... za wydanie tego płacili niecałe 40 tysięcy zł, a sprzedajemy po 32 zł za egzemplarz. Nie mieliśmy wprawdzie kosztów autora, ale były wszystkie pozostałe pozycje: składanie, robienie itd. A więc nawet gdyby dodać autora, te 30 tysięcy, co rozrzucają na wszystkie tomy, to są bardzo wysokie koszty. I jeżeli to jeszcze się robi w ten sposób, że wykazuje się, że to jest 200 tysięcy z czymś, a następnie – ponieważ to jest wydawnictwo, więc to się wewnątrz kręci – te książki zostają sprzedane z jakimś tam przebicciem, to byłbym tu bardzo, bardzo ostrożny.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Pierwsze dwa poprzednie tomy też, jak to...

Senator Olga Krzyżanowska:

Jeżeli jest tak, że Senat finansuje, a potem to idzie do ośrodków polonijnych, to ja rozumiem. To jest coś, co jest potrzebne.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: No, sama rzecz jest ciekawa.)

...rzeczywiście nie wygląda to dobrze. Tyle pieniędzy, a potem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dobrze. Odkładamy rozpatrzenie tego wniosku.

Wniosek osiemnasty.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek osiemnasty to wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – na wydanie „Przeglądu Wschodniego”. My już zajmowaliśmy się tą sprawą, raz to odrzuciliśmy i proponujemy raz jeszcze odrzucić.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Nie ma dzisiaj profesora Niciei. On był wielkim obrońcą „Przeglądu Wschodniego”, jako naukowiec i zajmujący się tą problematyką uważa, że to pismo o charakterze czysto naukowym powinno być przez nas wspierane. No, ale...

Są jakieś inne głosy? Nie. Nie widzę chętnych.

Kto jest za tym, żeby zgodzić się z zespołem i nie przyznać dotacji na ten cel? (5)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

1 głos przeciw, senator Sagatowska jest przeciw, i 3 osoby się wstrzymały od głosu.

Wniosek dziewiętnasty.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Mischuk:

Wniosek dziewiętnasty, czyli wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o dofinansowanie w wysokości 9 tysięcy 125 zł na wydanie książki „O ostatnich latach życia Stanisława Ostrowskiego”.

(*Senator Kazimierz Pawełek: Mogę prosić...*)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Senator Pawełek prosi o głos.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Stawiam wniosek, żeby nie przyznawać na ten cel ani grosza, dlatego że pan Stanisław Ostrowski, owszem, znany rzeźbiarz, będzie miał swoje hasło w encyklopedii, którą się wydaje. Myślę, że wystarczy już tego finansowania przez Senat. Przecież jest dużo więcej wybitniejszych polonusów, których biografie ktoś pisze, i nie widzę potrzeby, żeby finansować książkę o osobie, na pewno zasłużonej, ale nie tak bardzo, żeby finansować prawie całe to wydanie. Jak mówię, na pewno ma hasło w encyklopedii, którą się wydaje, i to wystarczy. Dziękuję.

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dobrze.

Senator Kruszewski, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Ja mam uwagę co do samego wniosku, a zwłaszcza do komisji, żeby tego typu wniosków nie rozpatrywać. Proszę państwa, są wnioski, gdzie mamy wypisane dokładnie, na co są wydawane pieniądze, a tutaj pisze się w piątym punkcie: całkowity koszt realizacji zadania 73 tysiące 250 zł. Co się w tym mieści? Nie wiemy. To żadna...

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Coś chyba nie te nazwy.)

No jak to? Wniosek dwudziesty.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Dziewiętnasty jeszcze.)

Będzie to samo. W ciemno idę. Jak to jest wniosek „Wspólnoty”, jest to samo. Tak jest, to samo. Całkowity koszt zadania 14 tysięcy 125 zł. Co się na to składa? Nie wiemy. Środki własne – zero, dotacje innych – 5 tysięcy zł, dotacja, oczywiście z kancelarii – 9 tysięcy 100 zł. Co na te 9 tysięcy zł się składa – nie ma.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Już wyjaśniam.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Nie, nie, ja mam w ogóle...)

Panie Przewodniczący, koszty druku 8 tysięcy zł i koszty ogólne 1 tysiąc 125 zł. Razem 9 tysięcy 125 zł. Wszystko jest napisane w tym wniosku. Nie wiem, co więcej można napisać przy takiej sumie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Mam tylko pytanie, czy to nie są ponowne wnioski, te, z którymi my poprzednio...

(Głos z sali: Jakie to są... Co to są te koszty ogólne?)

Proszę państwa, na jednym z przedostatnich posiedzeń mieliśmy kilka wydawnictw, które „Wspólnota”... w większości je odrzuciliśmy, łącznie z... Teraz wróciły ponownie, ktoś się o nie jeszcze raz upomniał.

A więc jest wniosek senatora o...

(Głos z sali: O odrzucenie.)

Nie przyznawać. Na jeden wniosek senator Kruszewski mówi nie i na drugi też. Na 4 tysiące 600 zł też.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Ale ja bym chciał podrażnić ten temat. Oczywiście, już nie ma pieniędzy, nie ma co drażnić. Proszę państwa, na książkę stustronicową w nakładzie sześciuset egzemplarzy można wydać 3 tysiące zł. Czy wobec tego później następuje takie rozliczenie, że „Wspólnota Polska” przedkłada chociażby zapytanie o ofertę z kilku drukarni, za ile mogliby wydrukować, i te 8 tysięcy zł wychodzi? Dajcie mnie, ja im zawsze znajdę tańszą. Białystok jest najtańszą drukarnią w Polsce. Zrobi to dokładnie za 3 tysiące zł.

(Głos z sali: Ale oni cyrylicą piszą.)

(Wesołość na sali)

Nie, pięknie drukują. A tu jest 8 tysięcy zł. Tak są naciągane te... Ale to oczywiście nie ma już znaczenia. Cały czas dość lekko wydajemy te pieniądze. Naprawdę, żeby zarobić 2 zł, dzieci chodzą dwa dni, by sprzedać dwie gazety i dostać po złotówce, aby sobie spodnie kupić. A my tutaj tak, ciach!

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo, senator Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję.

A czy moglibyśmy uzyskać króciutką informację na temat autora tej książki? Pani Grabskiej. Kto to jest?

(*Głos z sali: Żona tego Grabskiego.*)

(*Wesołość na sali*)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Nie tego, bo pisała książkę o Ostrowskim, a nie o Grabskim. Nie możemy pochopnie podejmować decyzji. My musimy...

(*Głosy z sali: Głosujmy.*)

Dobrze.

Kto jest za tym, żeby na książkę o ostatnich latach życia Stanisława Ostrowskiego nie przyznać żadnych pieniędzy?

Jednogłośnie za.

Kto jest za tym, żeby na wydanie książki „Działalność edukacyjna Śląskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania na Śląsku” nie przyznać żadnych pieniędzy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu? Bo nie patrzyłem...

Jednogłośnie za. Dobrze.

Lit. d: pomoc charytatywna.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

W tym bloku, który nazwaliśmy „Pomoc charytatywna”, są różne wnioski. Sprawa fundacji „Polonia” i program leczenia polskich dzieci ze Wschodu „Ratujmy życie” – to jest na dużą kwotę, aż na 768 tysięcy 990 zł. Po analizie tego wniosku – mogę tylko powtórzyć to, co mówiłem na poprzednim posiedzeniu komisji w kwestii dotyczącej leczenia dzieci i tych wszystkich rzeczy – zespół zaopiniował te sprawy negatywnie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proponujemy wszystkie tak przejechać. Tak.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze. Caritas Polska?

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Caritas Polska to podobna kwestia. Caritas dostała pieniądze na kolonie, ale w momencie, kiedy rozpatrywaliśmy tę sprawę po wybraniu tych wszystkich zadań, nie było pieniędzy na to zadanie.

(*Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: I takie samo uzasadnienie co do dwóch pozostałych?*)

Tak, podobne. Z tym że ja już mówiłem o tym na poprzednim posiedzeniu komisji, teraz mogę tylko powtórzyć. Jeśli chodzi o Fundację na Rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny, przedstawiałem, jaka to jest sprawa. Wtedy, jak państwo pamiętacie, zespół nic nie przyznał. Ale komisja przyznała pieniądze na leczenie tych dzieci. Mówiłem, że to będzie, że tak powiem, pierwszy etap do rozszerzania tego wniosku, i faktycznie tak się stało. W tej chwili jest kolejny etap tego wniosku. Nowe dzieci, nowe osoby. Ja się boję tylko jednego – bo to zadanie jest bardzo ważne – że w przyszłym roku z tych indywidualnych wniosków, które będą wpływały, my już po prostu się nie wygrzebiemy. I dlatego konsekwentnie zespół był przeciwko temu.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Panie Przewodniczący, media pokazują, że nie ma pieniędzy na leczenie i ratowanie polskich dzieci. Nie wiem, jak to by zostało odebrane, gdybyśmy przyznali dotację na dzieci polskie na Białorusi czy gdziekolwiek. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Pan prezes fundacji, proszę bardzo.

**Prezes Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny
Piotr Jankowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Komisjo!

Fundacja złożyła ten wniosek 27 marca, ponieważ otrzymaliśmy informację od dyrekcji polskiej szkoły w Grodnie, iż jedna z dziewczynek przeszła dwie operacje, ostatnia operacja została przeprowadzona 1 marca, niestety, diagnoza została źle postawiona. Teraz można powiedzieć, że dziecko będzie walczyło o życie. W tej chwili nie ma możliwości, aby przeprowadzić tę operację na Białorusi. Przedstawiliśmy to w dokumentach. Fundacja nie zwraca się do Senatu w sprawie każdego wniosku, w sprawie każdego dziecka, ponieważ my zbieramy pieniądze i krakowska Misja Medyczna przyjmuje w ciągu roku około trzydzieścioro dzieci z Białorusi. Tak że to nie jest masowe i...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...nie będzie tak, że to się będzie powtarzać. A drugi przypadek, i identyczna sytuacja, dotyczy sześciomiesięcznej dziewczynki, która dzisiaj w nocy będzie transportowana do Krakowa na operację wrodzonej wady serca, ponieważ jedyna klinika jest w Mińsku i dziecko musi mieć co najmniej rok i 10 kg wagi. Niestety, nie ma takiej możliwości. Miesięczny dochód rodziców wynosi 400 zł. Nie stać ich na leczenie w Moskwie. Zostaje im tylko Polska i rodacy. I jedynie dlatego występujemy, że sami nie damy rady, ponieważ w ciągu tych czterech miesięcy fundacja wysłała na leczenie dziesięcioro dzieci. W ubiegłym roku nie było ani jednego dziecka. A w tym roku właśnie akurat tak się zdarzyło.

To nie jest tak, że fundacja wyszukała te osoby, po prostu takie osoby się zdarzają, dlatego że serce ma się tylko jedno i życie ma się tylko jedno. Jeżeli te dzieci nie zostaną zoperowane w Polsce, po prostu nie przeżyją. W przypadku drugiego dziecka, sześciomiesięcznej Ani Sidorowicz, która też jest polskiego pochodzenia, ona musi być operowana w ciągu najbliższych czterdziestu ośmiu godzin. I krakowska Misja Medyczna wyjeżdża właśnie dzisiaj w nocy do Kuźnicy, żeby przyjąć to dziecko, bo jeżeli nie... No, białoruska służba zdrowia jest bezsilna, fundacja też jest bezsilna, ponieważ nie dysponuje dużym budżetem, a tyle, co mogła, to zrobiła. Chciałbym powiedzieć, że w tym celu w Krakowie i w Białymstoku przez ostatnie dwa dni były zbierane pieniądze. Zebraliśmy też troszeczkę wpłat jako organizacja pożytku publicznego i nie potrzebujemy takiej kwoty, o jaką występowaliśmy. W tej chwili brakuje nam 43 tysięcy zł. A więc wykazaliśmy się, w ciągu dwóch tygodni zrobiłem bardzo wiele, aby jednak uratować życie tych dzieci, ponieważ są to polskie dzieci i ponieważ uważam, że życie jest najważniejsze. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo, kto chciałby zabrać głos?
Pani profesor.

Senator Olga Krzyżanowska:

Ja chcę powiedzieć tak. Z tego, co pan mówił, i z tego, co jest w tej dokumentacji wynika, że rzeczywiście sytuacja jest dramatyczna. Ale...

(Brak nagrania)

Senator Olga Krzyżanowska:

...takich dzieci polskich w Polsce, których nie stać na tę operację albo czekają, też jest masa. I otwieramy jakby taką dramatyczną furtkę. Jestem lekarzem, więc mówię to naprawdę z ciężkim sercem. To jest naprawdę dramat, bo takich dzieci z wrodzonymi wadami serca jest i tam dużo. Dlaczego jednemu tak, dlaczego drugiemu nie. Muszę powiedzieć, że decyzja jest bardzo dramatyczna i trudna dla nas. Bo pan był uprzejmy powiedzieć, że dziecko jest już transportowane, jeśli dobrze zrozumiałam. Tak?

**Prezes Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny
Piotr Jankowski:**

Dzisiaj w nocy. Ale my mamy ten podstawowy fundusz zdrowotny jako Polacy, operacje możemy robić za oceanem.

Senator Olga Krzyżanowska:

Nie takie. Nie takie. Nie wiem. Muszę powiedzieć, że nie wiem. Naprawdę jest to dramatyczny problem.

(Głos z sali: ...ustawić się w kolejce.)

Dramatyczny problem.

(Prezes Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny Piotr Jankowski: Nie, przepraszam bardzo, w tej sytuacji...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Wojciech Pawłowski:

Przepraszam, ale to przypuszczalnie zastawka trójdzielna. Prawda? A w Mińsku tego nie zrobią? Nie wierzę, żeby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Prezes Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny
Piotr Jankowski:**

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze. Przedstawiliśmy dokumenty z Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii, że nie ma możliwości przeprowadzenia tego w Mińsku. Nie mają możliwości technicznych do przeprowadzenia takiego typu operacji. A poza tym diagnoza została źle postawiona i nie chodzi tutaj o zastawkę trójdzielną, lecz o rozrusznik. I właśnie tej chwili krakowska Misja Medyczna zajmuje się też sprawą zakupu jak najtańszego rozrusznika, żeby po prostu uratować dziecku życie.

Senator Wojciech Pawłowski:

Tak, ale u nas pokazywane są dzieci z chorobami nowotworowymi, kiedy brakuje leków. I to jest tragedia.

Senator Olga Krzyżanowska:

Przepraszam, tu jest wtórne zapalenie wsierdza. Jak operować dziecko? O ile ja pamiętam medycynę, to się nie nadaje do zabiegu. Mówię, że wtórny infekcyjnie...

(Prezes Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny Piotr Jankowski: Ale nie wiem, z którego to jest roku, nie wiem, powinno być napisane...)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Senator Popiołek.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, wydaje mi się, że dać 35 tysięcy zł na wycieczkę do Argentyny, a dać 50 tysięcy zł na ratowanie życia dziecka, jednego i drugiego, to chyba nie mamy o czym rozmawiać.

(Brak nagrania)

(Prezes Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny Piotr Jankowski: Poza tym przepraszam bardzo.)

(Głos z sali: Daliśmy.)

Senator Janina Sagatowska:

Do Argentyny daliśmy na chór.

(Głos z sali: No więc właśnie.)

Dlatego ja byłam przeciwna temu, żeby dać na chór. Bo w tamtej kadencji kilka razy zespół, piękny, sławiący...tu poruszana była ta sprawa... Nasze Mazowsze też zwracało się o pieniądze, a nie dawaliśmy, uznając, że to jest na działalność polonijną, że trzeba wspierać Polaków tam, za granicą, a u nas niech sobie zespoły zbierają pieniądze. A jednak to przegłosowaliśmy. Ja akurat byłam przeciwna, ale to dobrze, że ktoś zauważył, pani senator, jakie to jest zderzenie problemów.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę państwa, trudno dyskutować, jak jest wniosek tak okrutnie napisany, że jest nazwisko dziecka.

(Senator Janina Sagatowska: To też właśnie jest fatalne.)

Ja bym przestrzegął, żeby ktoś mówił, żeby nie dać. Ale chcę powiedzieć, że pojawił się inny paradoks. Oto pieniądze z budżetu państwa idą z Senatu poprzez fundację do drugiej placówki budżetowej w Polsce, jaką jest szpital państwowy. Czyli mamy paradoks, bo to minister zdrowia powinien takie rzeczy fundować od czasu do czasu.

(Senator Janina Sagatowska: Dokładnie. Dokładnie.)

Ale ja chcę powiedzieć, że procedura jest niemożliwa, bo my jako posłowie, senatorowie piszemy często do ministra, żeby danemu dziecku pomóc. Bo w Polsce robi się różne akcje, jak dziecko trafi do telewizji lub do jakiegoś liczącego się tygodnika, zbiórka jest efektywna, jeżeli robi się to lokalnie, dziecko często nie dożywa. Ale tu jest bardzo duży paradoks formalny.

Ja bym jednak optował za tym i jeżeli tutaj uchwalimy, to będę rękami i nogami tego bronił na prezydium, bo jeżeli to dziecko jest wymienione z imienia i podano, jak mu należy pomóc, to bylibyśmy okrutnikami, gdybyśmy nie przyznali dotacji. Gdyby to było bezimiennie podane – ratowanie dwoje, troje dzieci – no to można prowadzić filozoficzną dyskusję. A jak to jest imiennie...

(Głos z sali: No to co?)

(Głos z sali: Nie dawajmy na chór.)

(Głos z sali: Do Czech w ogóle nie dajemy.)

No, można by.

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny
Piotr Jankowski:**

Przepraszam, ja jeszcze tak szybciotko. Fundacja zwracała się do Ministerstwa Zdrowia i właśnie ministerstwo stwierdziło, że leczenie wrodzonych wad serca jest u nas w koszyku, ale Ministerstwo Zdrowia nie posiada do tego tytułu prawnego. Poza tym my tu w kraju mamy na tyle dobrą sytuację, że istnieją tysiące organizacji pozarządowych, do których możemy się zwrócić, a Polacy z Białorusi nie mają takiej możliwości, bo mają ich dosłownie kilka. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Rozumiem, że pan...

(Brak nagrania)

Senator Zbigniew Kruszewski:

A jaką drogą państwo wybrali te dwa nazwiska?

**Prezes Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny
Piotr Jankowski:**

Panie Senatorze, sytuacja wygląda tak, iż zwrócił się do nas Związek Polaków na Białorusi i polska szkoła w Grodnie, że ich uczennica miała przeprowadzone operacje w Mińsku i nie ma żadnego efektu. Skończyło się to tym, że dziecko zaczęło tracić na wadze, wystąpiły duszności, zaczęło się męczyć, często było pogotowie, no i rozpoczęto, że tak powiem, całą procedurę. Chciałbym zresztą jeszcze pochwalić krakowską Misję Medyczną, która z Białorusi do Krakowa bezpłatnie ściąga lekarzy na szkolenia, właśnie kardiochirurgów. I w tych wnioskach też jest zawarta informacja od pana profesora Malca, kierownika kliniki, żeby nie ściągać tych dzieci do Polski, tylko je leczyć tam, żeby szkolić ludzi. Uważam, że robimy wszystko w tej sprawie. Tak właśnie wygląda sytuacja. W sprawie Ani Makarewicz zwróciło się do nas Koło Miłosierdzia przy Związku Polaków na Białorusi. A jeżeli chodzi o Anię Sidorowicz, została ona skierowana przez konsulat, po prostu w związku z tym, że w 2001 r. fundacja dzięki państwa pomocy, pomocy Senatowi, uratowała życie kilkudniowego niemowlaka i udało się go przetransportować do Krakowa.

(Głos z sali: Siemieńczuk.)

Proszę? Siemieńczuk, Marysia Siemieńczuk. Tak to wygląda. Poza tym jest bardzo ciężko na Białorusi w ogóle wywieźć dziecko z kraju, szczególnie takie małe i szczególnie wtedy, kiedy ktoś się przyznaje do polskiej narodowości. Dało się to odczuć za każdym razem. I w tym wypadku też była bardzo wielka walka o to, aby dziecko przeżyło i mogło wyjechać na operację do Polski.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dziękuję bardzo.

Ten sam.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Nie, to jest wniosek w sprawie przyjazdu do Polski czterdziestoduosobowej grupy Sybiraków z RPA. No, po prostu jest to wycieczka.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek Fundacji „Oświata Polska za Granicą” w sprawie dofinansowania kosztów utrzymania Biblioteki Polskiej w Brukseli. Co roku mamy taki układ, niestety, nie da się nawet w Belgii utrzymać...

(*Senator Janina Sagatowska: Kombatanci utrzymują.*)

Właśnie kombatanci utrzymują. A to jest na czynsz i na elektryczność.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Jeśli Biblioteka Polska w Brukseli ma istnieć, nadal musi być dofinansowywana.

(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Niestety, tak.*)

Chodzi o kwotę rzędu 40 tysięcy zł. Taka jest potrzeba.

Kto jest za? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu?(2)

Wniosek przeszedł.

Fundacja Polonia.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Fundacja Polonia w sprawie szkolenia komputerowego. Ze względu na brak pieniędzy wniosku nie rozpatrywaliśmy. To znaczy proponujemy nie przyznać dotacji.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

No to od razu dwudziesty siódmy wniosek.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Taka sama sytuacja.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Mamy więc pomysł, żeby nad tymi dwoma wnioskami głosować łącznie.

Kto jest za przyjęciem stanowiska zespołu?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Kto się wstrzymał?

Kto jest przeciwny?

Jednogłośnie za.

Fundacja „Semper Polonia”.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

„Semper Polonia” – międzynarodowe biegi olimpijczyków. To jest wniosek o przyznanie dotacji w wysokości 35 tysięcy 599 zł. My proponujemy przyznanie części tych środków, czyli 29 tysięcy 224 zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Pani senator Popiołek.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Senator Jolanta Popiołek:

Nie, to jest akurat wniosek, którym jestem zainteresowana.
(*Głos z sali: O!*)

Tak. Może zacznę od tego, że w tych międzynarodowych biegach bierze udział prawie pięć tysięcy dzieci. A po raz pierwszy będą dzieci polskie z klubów olimpijczyka. My, jako organizatorzy, bo to jest pod honorowym patronatem pana marszałka Pastusiaka i pani minister Łybackiej, nie myśleliśmy o rozszerzeniu tego na Anglię, Francję itd., chcieliśmy tylko okoliczne kraje, żeby koszty były jak najmniejsze. No, ale wyszło tak, że organizatorzy nie mogli występować z wnioskiem do Senatu. Rozmawiałam z panem dyrektorem Świąteckim, z panią Ewą zresztą także, i powiedziano mi, że jeśli chodzi o te pięćdziesięcioro dzieci, można zwrócić za ich podróż, wyżywienie i noclegi, za jakieś niewielkie upominki, no i jakieś wycieczki, ponieważ będą pięć dni. Nagrodami i wszystkimi innymi sprawami to już organizatorzy się zajmują. Ale wyszło, tak jak wyszło, i musiała się tym zająć Fundacja „Semper Polonia”. Dlatego ja bardzo proszę, żeby może dać jeszcze na upominki, na wycieczki i...

(*Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Marszałek...*)

Nie, nie. Ale do 31 tysięcy 785 z tych 35 tysięcy zł. A nie koszty ogólne. Bo kiedy kto inny by to robił, to nie byłoby kosztów ogólnych. Taka jest prawda. A robi to fundacja. No, ale inaczej nie można by było złożyć wniosku.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Można było. Fundacja mogła nie występować o koszty ogólne, ale wystąpiła.

Senator Olga Krzyżanowska:

Tu jest szalenie wysoki koszt całkowity realizacji tego zadania: 200 tysięcy zł.

Senator Jolanta Popiołek:

Pani Senator, to jest pięć tysięcy dzieci z całej Polski, plus pięćdziesiąt, no, niecałe pięć tysięcy, bo...

(*Senator Olga Krzyżanowska: A ile przyjedzie dzieci z klubów olimpijczyka?*)

Tylko pięćdziesięcioro.

(*Senator Olga Krzyżanowska: No, 30 tysięcy...*)

Te 202 tysiące to jest dla wszystkich.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zwrot kosztów podróży jest dlatego, że zrobiła to fundacja, i doszła Francja, Anglia. My chcieliśmy zaprosić Litwę, Białoruś, Czechy, Niemcy, tych najbliższych. Ale fundacja zaprosiła jedenaście krajów.

Senator Olga Krzyżanowska:

Ale ja rozumiem... Można? Mnie chodzi o to, że to trwa od 28 maja do 1 czerwca. A więc trzy dni.

Senator Jolanta Popiołek:

Nie, nie, nie. Pięć będzie.

(Senator Olga Krzyżanowska: Ja opieram się na tym, co nam przedstawiono.)

Ja wiem, że jest pięć dni.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, tam. Nie żartujcie sobie.

(Senator Olga Krzyżanowska: Chodzi mi o to, czy naprawdę musimy dzieciom... Koszty podróży są ogromne... ja myślę... że dzieci ze Wschodu, dla nich będzie dramat...)

28, 29, 30, 31, 1. To jest pięć dni, Pani Doktor.

(Głos z sali: Ale to jest 29 tysięcy zł.)

(Senator Wojciech Pawłowski: Przegłosujemy.)

Ale to jest tylko 29 tysięcy zł, Pani Doktor.

(Głos z sali: Dla pięćdziesięciorga dzieci to aż...)

(Głos z sali: Trochę poszalałaś.)

To nie ja, Boże jedyny. Niepotrzebnie rozpętałam burzę w szklance wody.

(Głosy z sali: Głosujemy.)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Wszystko zostało szczegółowo uzasadnione. Ja proponuję, żeby dotację przeznaczyć tylko dla dzieci ze Wschodu i nie większą niż 15 tysięcy zł.

(Senator Olga Krzyżanowska: I dla dzieci ze Wschodu, naprawdę. Bo przecież dzieci stamtąd są jednak...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Jolanta Popiołek: Ja się już w ogóle nie odzywam.)

(Głos z sali: Jak poprzesz, to przejdzie.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Jolanta Popiołek: Jest i wychowanie przez sport, i Ateny...)

(Senator Wojciech Pawłowski: A przyjadą z Anglii i będą inaczej traktowane. Nie można na gruncie...)

(Głos z sali: Robimy różnice między dziećmi, te są dobre, tamte są złe. Nie można tak robić.)

(Senator Jolanta Popiołek: To zostawić proponowane 29 tysięcy zł. Już się nie wtrącam. Chciałam dobrze, żeby wyszło jak należy.)

(Głos z sali: Na Litwie jest taka bieda...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Jest propozycja zespołu, żeby przyznać 29 tysięcy 224 zł.

Kto ma inne propozycje? Słuchamy. Nie widzę chętnych.

Kto jest za tym, żeby przyznać na tę imprezę 29 tysięcy 224 zł? (5)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Wniosek przeszedł.

Biegi odbędą się w okolicach pięknego miasta Sochaczew.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z powołania.

Wniosek dwudziesty dziewiąty.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek dwudziesty dziewiąty to również wniosek Fundacji „Semper Polonia”, a dotyczy warsztatów pleneru artystycznego „Widzieć więcej”, który odbędzie się w dniach od 25 czerwca do 9 lipca. Weźmie w nich udział grupa młodych twórców, właśnie przede wszystkim ze Wschodu – trzydzieści osób, to będzie młodzież polonijna. Wniosek jest o 33 tysiące 900 zł. My proponujemy 25 tysięcy 460 zł, a więc pokrycie częściowych kosztów. Przede wszystkim, jak zwykle to robimy, dotyczy to zakwaterowania i wyżywienia. I młodzież tylko polonijna.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

No, słuchamy wypowiedzi w sprawie warsztatów plastycznych.

Senator Olga Krzyżanowska:

A ile by tam było młodzieży...

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Sześćdziesiąt osób i trzydzieści tej młodzieży polonijnej.

(Senator Janina Sagatowska: Chciałam coś powiedzieć.)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo, senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Widzę, że we współpracy przy organizacji warsztatów uczestniczą: Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego, PKN Orlen SA – tam prezesi zarabiają po kilkaset tysięcy, niech dadzą jedną pensję na warsztaty dla biednych dzieci – starostwo powiatu plockiego, Muzeum Narodowe, placówki itd., tygodnik „Przegąd”, telewizja regionalna, TV Polonia, radio itd. Ja wiem, że wspomagają medialnie, ale co to jest dla takiego PKN Orlen, a jeszcze do Senatu wyciąga rękę po 25 tysięcy zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Był problem...

A wniosek jest jakiś?

Senator Janina Sagatowska:

Żeby nie przyznawać.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Kto następny?

Jest wniosek pani senator Sagatowskiej, żeby nie przyznać dotacji na warsztaty plastyczne „Widzieć więcej”, słyszeć mniej.

Jeszcze senator Kruszewski, tak?

Senator Zbigniew Kruszewski:

Tak. Dlatego, że tu jest źródło i przewidziana dotacja Senatu – udział własny fundacji, udział innych podmiotów. Myślę, że tutaj jest i ten Wróbel. Słuchajcie, Wróbel jest straszna sknera. W dawnych czasach to były jakieś pieniądze, a dzisiaj próbować od Orlenu cokolwiek otrzymać, to jest gehenna. Tak więc, jeżeli im uda się coś wycisnąć, to na pewno i tak będzie sporo.

(Głos z sali: O tym właśnie mówię. Ale pensje mają niezłe.)

No, dobrą pensję w poprzedniej kadencji miał już i pan Modrzejewski. Nie wiem, czy ta pensja dużo tam wzrosła. Objęte to jest tajemnicą, ale...

(Rozmowy na sali)

Proszę? Nie, nie ulega wątpliwości, że mają pensje. Zresztą teraz oświadczają, że muszą pracować bardzo mocno na swoich akcjonariuszy. A znamy głównego akcjonariusza.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dobrze. Jest wniosek pani senator Sagatowskiej, najdalej idący, żeby na ten cel Senat nie przeznaczał żadnej dotacji.

Kto jest za wnioskiem, żeby nie przyznawać dotacji na ten cel? (6)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Czyli uchwalone zero.

I „Kwiaty Polskie”, proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Sprawa jest państwu znana. Chodzi o festiwal kultury polskiej, największą imprezę, jaką mniejszość polska organizuje na Litwie. My do tej pory dofinansowywaliśmy to różnie, większość przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Ale w tym roku doszło tam do jakichś sporów i jest wniosek od Fundacji „Oświata Polska za Granicą”, aby dofinansować ten festiwal. My postanowiliśmy przyznać kwotę z roku ubiegłego, czyli...

(Głos z sali: Wyższą, bo w ubiegłym roku było 114...)

Na poziomie roku ubiegłego, czyli 105 tysięcy zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę państwa, główny organizator tego festiwalu był u mnie w zeszłym tygodniu i odbyła się dyskusja, także z udziałem pana profesora Stelmachowskiego.

Doszło do paradoksu, bo w ramach uroczystości pierwszomajowych, związanych z wejściem Polski i Litwy do Unii, Polaków za granicą 3 maja, Związek Polaków na Litwie, który będzie 17 kwietnia obchodził swoje piętnastolecie, robi Festiwal Kultury Polskiej w Wilnie na początku maja, a uroczystości piętnastolecia związku robi dwa tygodnie wcześniej. Jakoś nie mogli tych dwóch uroczystości połączyć. Ale żeby połączyć festiwal kultury polskiej z międzynarodowym festiwalem kultury pana Mincewicz, to na ten temat już w ogóle się nie dogadali, mimo że są to zasłużeni działacze z jednego miasta. Przypominam, że pan Mincewicz był posłem polskim. Jest jeszcze?

(Głos z sali: Jest.)

Jest. W związku z tym zostawili go z tym festiwalem na lodzie. Gorzej jeszcze, bo nic mu nie mówiąc, uznali, że nie ma potrzeby, by w tym roku organizować szesnasty międzynarodowy festiwal w Niemenczynie pod Wilnem. Człowiek wszystko przygotował i tydzień temu się dowiaduje, że krążą opinie, żeby tego nie organizować. To choroba środowisk polonijnych. Bo święto 1 maja, 2, 3 maja, te dwie imprezy powinny być właśnie połączone, tym bardziej że to już szesnasty festiwal, a piętnaście dotychczasowych było na wysokim poziomie i powinny być uzupełnione itd. A dzisiaj wygląda to tak, że za grube pieniądze organizowany jest festiwal kultury w Wilnie na początku maja i jest wniosek o dofinansowanie drugiego festiwalu pod koniec maja. No, nikt tego nie rozumie. Ja nie rozumiem, inni nie rozumieją, dlaczego w takim środowisku, dużym, niedużym, robić dwie wielkie imprezy w jednym miesiącu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Tamten festiwal, o którym pan przewodniczący mówi, nazwali pierwszym. Ten jest szesnasty, co znamienne, bo obrósł tradycją. Przyjeżdżają już nawet zespoły z Australii. To są naprawdę „Kwiaty Polskie”, tak jak się nazwali.

Myślę, że jeżeli ci, co chcą zrobić swój pierwszy międzynarodowy festiwal, niech sobie go robią, my nie przeszkadzamy. Mają na to pieniądze, mogą sobie zrobić, to niech sobie robią i się cieszą. Jak pokażą to, co pan Mincewicz im szesnastu lat pokazuje, jak można organizować, to będziemy ich wspierać. No, ale niech najpierw pokażą, co potrafią. A więc ja absolutnie jestem za „Kwiatami Polskimi”. Powinnismy pielegnować to, co się sprawdza i co jest dobre. I to jest właśnie nasza sprawa. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Chcę powiedzieć, że sytuacja się zbytnio zagmatwała. Jeśli chodzi o tę sprawę, my nie jesteśmy w stanie programować działalności, bo jedna i druga impreza jest przygotowywana wiele miesięcy wcześniej.

Paradoks polega na tym, że ludzie, którzy razem tworzyli Związek Polaków na Litwie itd., tak bardzo są dzisiaj wobec siebie wrodozy, że nikt się nie zająknął – bo jak

powiedział pan Mincewicz, nikt go nawet nie zapytał – żeby jakoś współpracować w tym zakresie. Gorzej, wydano opinię, że nic by się nie stało, gdyby szesnasty festiwal nie został w tym roku zorganizowany, niech sobie za rok go zrobi. Niełatwo to oceniać. Ale to jest taka choroba, że przetańczyć i przegrać to moglibyśmy wielkie miliony. W zeszłym roku, po dyskusji nad kwestią dofinansowania Rzeszowa, przyznaliśmy nie 1 milion 100 tysięcy, tylko 750 tysięcy, później się rozległy nawoływania, płacze itd. i znów doszło do ponad 1 miliona zł. To po prostu są bardzo ciekawe imprezy. Rozumiem jeszcze, jak to się odbywa w ruchu cyklicznym. Ale jeżeli w Wilnie w jednym środowisku organizowane są dwie wielkie imprezy w jednym miesiącu, to człowiek później jest chory, jak na to patrzy. I każdy jest ważny. Tylko, tak jak w Grodnie nie można zebrać dwóch do kupy, tak samo tutaj.

Senator Zbigniew Kruszewski:

To nasza wina. Panie Przewodniczący, to jest nasza wina, a konkretnie „Wspólnoty Polskiej”, która zrobiła – ja już wielokrotnie to mówiłem – z działacza pracownika. My dajemy im pieniądze, oni z tego żyją. Każdy chce się czymś wykazać i dorywa się do tych pieniędzy. A to jest chore. Działacze społeczni to powinni być działacze społeczni, a nie działacze opłacani przez nas. Dlatego mnożą się te organizacje, bo każdy jest przewodniczącym. Tak jak związki zawodowe w Polsce, tak oni tworzą tam różnego rodzaju organizacje, bo każdy coś z tego stara się wyszarpać. I to my wprowadziliśmy tę chorobę. Wielki Miłosz jest urodzony w Wilnie? Czy ktoś słyszał, żeby Miłosz zrobił coś dla Wilna? Ale my mamy ciągle jakiś dziki sentyment do tego Wilna, wydając ogromne i wielkie pieniądze. Litwa i Wilno to jest jakieś tabu. Spójrzmy na środki inwestycyjne. My chcemy tę Litwę odbudować. A teraz festiwal, jeden, drugi, trzeci, piąty. W zasadzie nasza komisja nie zajmuje się niczym więcej, tylko Wilnem i Litwą. Chyba około 80%, jakby tak zsumować wszystko, to jest Wilno i Litwa. Ale to nasza wina, zdecydowanie. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Senator Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani senator Sagatowska bardzo pięknie uzasadniła propozycje komisji, ażeby przyznać dotację w wysokości 105 tysięcy zł. To jednak jest szesnasty międzynarodowy festiwal. I może dobrze się składa, bo zarówno Litwa, jak i Polska zostaną członkami Unii Europejskiej, że wyjątkowo w tym roku będą te dwa festiwale. Ale potem, w następnych latach znów będzie siedemnasty, dziewiętnasty festiwal międzynarodowy kultury polskiej na Litwie. Myślę, że powinniśmy na to spojrzeć troszeczkę inaczej, właśnie poprzez taki pryzmat, że będziemy we wspólnej Europie. Proponowałbym, Panie Przewodniczący, żeby przegłosować wniosek zespołu. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Jest prośba prezesa Fundacji „Semper Polonia” o podwyższenie dotacji nazadanie pod nazwą „Ex Libris” o 200 tysięcy zł, ale ta kwestia została już definitywnie rozstrzygnięta na posiedzeniu prezydium. Prezydium wiedziało, że ten list jest, a więc...

(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Pan Hauszylid napisał takie pismo, że nie zmienił zdania i mimo to nie otrzymał dodatkowej...)

Nie otrzymał dodatkowej.

Druga z kolei kwestia to pismo dyrektora Stowarzyszenia – o którym pan też wspominał – „Polska Misja Medyczna”. Polska Misja Medyczna uważa, że te 58 tysięcy zł, które jej przyznaliśmy, to są za małe pieniądze i nie jest w stanie zrealizować tego zadania. Nie zmieniamy swojego stanowiska w tej kwestii. Tak to wygląda z tymi pieniędzmi, które ktoś gdzieś ma, pod warunkiem że od nas otrzyma i pewne rzeczy zrobi.

Jest też prośba prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, dotycząca wprowadzenia korekt i uzupełnień do aneksu umowy, przede wszystkim inwestycyjnej. Chodzi o zakresy rzeczowe, zmiany, doprecyzowanie. To jest na stronie 367, 368. Tę sprawę zaopiniowaliśmy pozytywnie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Są inne głosy? Nie ma.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Przyjęliśmy to jednogłośnie.

Informuję pana prezesa, że pismo zostało rozpowszechnione, zgodnie z tym, co...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

...za 15 milionów zł. Żądają kilkumilionowej dotacji Senatu. Sprawa była panu marszałkowi zgłaszana w zeszłym roku – gwoli sprawiedliwości, pan marszałek nie zajął żadnego stanowiska, i dobrze – ale rozsyłają do wszystkich świętych, mówiąc, że uzyskali patronat prezydenta Austrii itd. W związku z tym postanowiłem, że przekazę tę korespondencję panu ministrowi Witalcowi, żeby uzupełniono to w trybie służbowym, a wtedy zajmiemy już oficjalne stanowisko.

Dzisiaj nie chciałbym o niczym przesądzać. Po dyskusjach kulturalowych i po państwa reakcjach widać, że to nie jest zadanie, które by się nadawało do finansowania przez Senat. Przypomnę, że to zadanie paromilionowe. W sumie 5,5 miliona...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...nie, nawet więcej, 5,5 miliona euro, to ponad 20 milionów. A pierwotnie mówili o 15. No, po prostu ktoś sobie... Dostali działkę, 2 ha w centrum Wiednia, i chcą tam budować kompleks obiektów. Proszę bardzo, ale...

(Głos z sali: To jest odmowa, a nie jakieś ulgi.)

No, ale żeby to... Wniosek mogą złożyć, dlatego musi być cała procedura.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów chce zabrać głos?
Senator Pawłowski?

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dostaliśmy chyba wszyscy zaproszenie z Mołdawii na 23 maja. Będą obchodzić jubileusz dziesięciolecia naszego stowarzyszenia. Jak komisja się do tego odnosi? Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Informuję, że w maju... począwszy od 1 maja, a skończywszy na którymś tam maja, w szesnastu państwach organizowane są imprezy związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Tak formalnie zgłoszono. Uzgodnilśmy, że mniej więcej w połowie, 8, 7 maja, któryś z senatorów zaszczyca je swoją obecnością. Niektóre z nich są małe. A koordynuje to pani senator, marszałek Danielak. Jutro, pojutrze zapadnie decyzja, gdzie pojedzie któryś z marszałków, gdzie ktoś z państwa senatorów. Zwrócę się do was ze wskazaniem. Natomiast tam pojedzie ktoś z senatorów, przynajmniej jedna osoba, ale nie pojedą hurmem. Prosiłbym jednak, żeby 1, 3 marca...

(Głos z sali: Maja.)

1, 3 maja... żeby ze trzech, czterech senatorów było gotowych do wyjazdu, bo jak ostatnio prosiłem o wyjazd, to nikogo nie było i musiałem sam świecić oczami przed Polonią.

Senator Olga Krzyżanowska:

A ja mam taką sugestię – rozumiem, że pewnie tak to się odbędzie – żeby jednak do wszystkich, którzy przysłali zaproszenia, prezydium czy komisja wysłali podziękowanie, ze względu na...

(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: No tak. Fajnie. Tak, tak.)

Bo jak pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, ze względu na liczne w tym czasie obowiązki nie będziemy mogli tam być.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Żeby oni nie mieli poczucia, że ich lekceważymy, a nie musimy wszędzie jechać, bo to za dużo pieniędzy.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Bezwzględnie. Na przykład już w piątek i w sobotę dwóch senatorów jedzie do Wilna na uroczystości piętnastolecia związku. Ponieważ to jest pod patronatem marszałka, a marszałek nie jedzie, weźmiemy list od pana marszałka, jakiś wazon czy medal i zawieziemy. Jedzie pan senator Gładkowski i wydelegowany przez marszałka przewodniczący Rzemykowski. Ale pozostałych osób jeszcze nie wyznaczono. I jest prośba, bo przeważnie po jednej osobie będziemy wysyłać... No, chyba że...

(Senator Jolanta Popiołek: A do Wilna dwóch jedzie.)

Do Wilna dwóch, bo tak marszałkowie zdecydowali. Ale w Wilnie główne uroczystości się odbywają 1, 3 czy 4 maja, i tam jeszcze będzie delegacja jechała. Nie

wiem, czy nie któryś z marszałków... W tygodniu przedświątecznym był podobno taki pomysł, że pan prezydent Aleksander Kwaśniewski przyleci samolotem do trzech miejsc w jednym dniu: Londyn, Szwecja miała być i Wilno. Na taki godzinny rekonesans. I wtedy towarzyszyłby mu na pewno marszałek Senatu itd. Ale to był pomysł. Co z tego wyszło? Nie wiem, bo zawsze do ostatniego momentu...

Ale jak mówiliśmy o samoistnym wyjeździe, to pan marszałek Pastusiak oficjalnie do wyjazdu się nie szykował. No, ale są pozostali marszałkowie, więc zobaczymy.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 10)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Maria Domańska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851